

# „ Czy są jeszcze Antygony?”

Dziś postanowiłam poruszyć dość kontrowersyjny temat wywołujący nierzadko wstyd u Polaków, bowiem nasz kraj od wieków uznawany jest za niezwykle religijny i wielbiący wszechmocnego Boga. A jak jest w rzeczywistości?

Trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć na tak postawione pytanie, mimo wszystko poszukam na nie jak najdokładniejszej odpowiedzi.

Jak jest z tą naszą religijnością? Czy jest tylko na pokaz? Czy „Dekalog Mojżesza” wyznacza granice między dobrem a złem? Czy podejmując życiowe decyzje, odwołujemy się do naszej wiary, czy ona nami kieruje w życiu codziennym?

## **Czy są wśród chrześcijan następcy Antygony?**

Ona bowiem w imię wiary w swoich bogów była gotowa poświęcić życie ( i poświęciła) tylko po to, by jej brat został zgodnie z ich religią pochowany i zaznał spokoju w zaświatach.

Dla niej najważniejsze były prawa niepisane, odwieczne prawa bogów! Nie zawahała się w podjęciu decyzji, wiedziała co jest ważne i co da jej spokój sumienia, a bratu życie wieczne . Jej religia, wiara w bogów były rzeczą najważniejszą. Dla swojej wiary zrezygnowała z życia doczesnego ( wiedziała bowiem, że Kreon nie zmieni rozkazu), skazując siebie na okrutną śmierć w tak młodym wieku. Otóż to właśnie wiara daje jej siłę, by sprzeciwić się władzy Kreona .

Taka była Antygona i tak wywiązywała się ze swoich powinności wobec bogów i swojej religii – harda, odważna, niezłomna, ceniąca przede wszystkim prawa boskie .

A my? Co z naszą wiarą? Jak ją pojmujemy? Co jesteśmy w stanie zrobić w imię Boga?

Święta kościelne stały się uczcą dla brzucha ( nie dla ducha ) i okazją do spotkań towarzyskich. Dekalogiem kierujemy się wtedy, gdy jest nam wygodnie. Inni ludzie są dla nas ważni, gdy mogą nam pomóc. Wielu tak zwanych chrześcijan wyznaje raczej kult pieniądza niż Boga. Współcześnie raczej nie znajdziemy wielu Antygon, szczególnie wśród młodzieży . A szkoda...

Karolina Wolak  
Szkolny Klub Kulturalny  
Gimnazjum w Kątach Wrocławskich